

AMERYKAŃSKIE „OCZY” DLA POLSKICH DRONÓW

Amerykańska firma L3 WESCAM dostarczy głowice elektrooptyczne MX-8, które będą wykorzystywane na bezzałogowcach klasy taktycznej krótkiego zasięgu Orlik, budowanych przez konsorcjum Polskiej Grupy Zbrojeniowej.

Firma L3 WESCAM, wchodząca w skład grupy L3 Technologies, poinformowała o otrzymaniu zamówienia od spółki DrabPol (będącej przedstawicielem amerykańskiego koncernu na krajowym rynku) na 47 głowic elektrooptycznych MX-8. Sprzęt trafi na bezzałogowce taktyczne Orlik (PGZ-19R/E-310), które są budowane przez konsorcjum kierowane przez Polską Grupę Zbrojeniową.

MX-8 to głowica elektrooptyczna, która może przenosić do 4 sensorów jednocześnie, w tym m.in. kamery dzienne i termowizyjne, dalmierz laserowy oraz laserowy wskaźnik celów. Masa systemu to około 15 funtów (6,8 kg). Cały zestaw ma wysokość mniejszą, niż 28 cm, wyposażenie elektroniczne znajduje się wewnątrz głowicy.

Czytaj też: [MSPO 2018: Głowice L3 dla śmigłowców, dronów i okrętów](#)

MX-8 dysponuje też układem pozycjonowania i systemem automatycznego śledzenia Automatic Video Tracker. Posiada systemy wspierające przetwarzanie obrazu. Głowica może być montowana nie tylko na bezzałogowcach, ale także na śmigłowcach (np. typu Bell 206), czy samolotach.

Zakup głowicy MX-8 wiąże się z programem systemu bezzałogowego klasy taktycznej Orlik, realizowanym przez konsorcjum PGZ. Kontrakt na dostawę tych dronów podpisano 30 listopada 2018 roku. Na jego podstawie, konsorcjum PGZ, WZL Nr 2 i PIT-RADWAR ma dostarczyć osiem zestawów bezzałogowych systemów powietrznych, z 40 maszynami i sprzętem naziemnym, za prawie 790 mln zł. Zakres kontraktu obejmuje też pakiety logistyczny i szkoleniowy.

Czytaj też: [Bezzałogowy Orlik z Bydgoszczy](#)

Dostawy mają odbyć się w latach 2021-2023. Umowa zawiera też opcję na kolejne cztery zestawy, które mogłyby zostać dostarczone do 2026 roku. W praktyce wspomniane zamówienie na L3 dotyczy więc partii objętej kontraktem z listopada w ramach zamówienia podstawowego (pozostałych siedem głowic może służyć jako rezerwa lub do badań).

Bezzałogowce typu Orlik pozyskano w ramach drugiego postępowania, rozpisanego w związku z zakupem sprzętu tego typu. Pierwsze anulowano w 2016 roku, z uwagi na ponowną ocenę podstawowego interesu bezpieczeństwa państwa (PIBP). Do nowej procedury dopuszczono wyłącznie podmioty kontrolowane przez Skarb Państwa, podczas gdy we wcześniejszym postępowaniu mogły brać udział również krajowe, prywatne podmioty. Z komunikatu o zamówieniu głowic MX-8 wynika, że

pomimo przyjęcia „zaostrzonego” kryterium oceny PIBP przynajmniej część elementów podstawowego wyposażenia misyjnego będzie mogło zostać dostarczone z za granicy.

Czytaj też: [Bundeswehra na zakupach. „Artyleryjskie” rakiety i drony](#)

Jeszcze pod koniec 2016 roku resort obrony deklarował, że w nowym postępowaniu umowa na Orliki będzie podpisana w 2017 roku, a dostawy rozpoczną się rok później. Ostatecznie realizacja tego programu przesunie się w czasie w stosunku do pierwotnych planów.

Bezzałogowce Orlik mają służyć do prowadzenia rozpoznania na dystansach do ponad 150 km, przez okres nawet 12-15 godzin. Będą mogły prowadzić loty na pułapie do 5 km. Mają być wykorzystywane do prowadzenia rozpoznania na korzyść różnych Rodzajów Sił Zbrojnych.